

KS. JAROSŁAW ZIELIŃSKI

KONCEPCJA NOWEJ EWANGELIZACJI U PROGU TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

Wstęp

Coraz częściej słyszymy o „nowej ewangelizacji” Mówi o niej papież, biskupi, kapłani. Mówią o niej katolickie środki społecznego przekazu. Rodzi się więc pytanie, czym jest owa „nowa ewangelizacja”?

Pojęcie to pochodzi od słowa Ewangelia, która jest głoszona już od dwóch tysięcy lat. Nie jest ani stara, ani nowa, ale nowy staje się jej adresat, człowiek XXI w. Właściwie w tym tkwi problem. Niektórym chrześcijanom wydaje się, że Ewangelia jest już przestarzała, nie „na nasze czasy” Wymagania Ewangelii wydają się zbyt trudne, surowe i niepraktyczne. Całe narody, dawniej chrześcijańskie, odchodzą od Chrystusowej nauki i ulegają nowym prądom, modom. Tak dzieje się przede wszystkim z Europą Zachodnią, do której Polacy chcą jak najprędzej dołączyć.

„Niemodne” stają się już przykazania Boże, „niezyciowa” moralność chrześcijańska, zbyt krępujące przepisy Kościoła. Pojawiają się różne sekty, religie, które mają łatwiejszą drogą do Boga, pozwalają ulegać ludzkim zachciankom, każą korzystać w sposób nieograniczony z wolności.

Artykuł ten ma na celu przybliżyć konieczność nowej ewangelizacji, która wydaje się być potrzebą Kościoła u progu trzeciego tysiąclecia.

W pierwszej części przedstawia się rys historyczny ewangelizacji, poczynając od pierwszych wieków chrześcijaństwa, a skończywszy na czasach współczesnych. Ukazę ciągle pragnienie Ewangelii, które rodziło się u pojedynczego człowieka i w społeczeństwach różnych wieków historii.

Część druga zaprezentuje teologiczny charakter ewangelizacji, która jawi się jako zadanie dla Kościoła i ludzi poszczególnych epok, działających pod natchnieniem i w mocy Ducha Świętego.

Część trzecia ma charakter pastoralny. Przedstawia w nim zagadnienia duszpasterskie w świetle nowej ewangelizacji, akcentuje konieczność autentycznego świadectwa wiary i życia w pracy ewangelizacyjnej. Podjęto również próbę ukazania niektórych rozwiązań potrzebnych do uaktywnienia i zaangażowania świeckich w procesie nowej ewangelizacji.

1. Historyczny rys ewangelizacji

Stwierdzenie Pawła z Tarsu „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii”¹ jest obowiązujące we wszystkich epokach Kościoła i nie można powiedzieć, żeby kiedykolwiek w Jego życiu było nieobecne. Ewangelia, którą zostawił Jezus Chrystus i którą głosili apostołowie i św. Paweł, pragnący, aby jak najwięcej ludów i narodów, niezależnie od tego czy byli to poganie, czy Grecy, poznało i uwierzyło w Chrystusa², została wyprowadzona z ciasnego kręgu jerozolimskiego oraz palestyńskiego i rozprzestrzeniła się prawie na „wszystkie krańce ówczesnego świata”³

Ewangelizacja wyraziła się zwłaszcza przez dzieło różnych soborów. Prawdopodobnie w pierwszych wiekach, gdyby nie było spotkania ze światem hellenistycznym, wystarczyłby Sobór Jerozolimski. Wszystkie następne sobory ekumeniczne płynęły z potrzeby wyrażenia prawdy objawionej wiary, w języku komunikatywnym i przekonywującym, dla ludzi żyjących w kręgu cywilizacji hellenistycznej. To wszystko należy do dziejów ewangelizacji. Głoszenie Dobrej Nowiny, bowiem, to spotkanie z kulturą każdej epoki.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w dziejach ewangelizacji była niewątpliwie misja Świętych Cyryla i Metodego, którzy przynieśli Ewangelię Słowianom i położyli podwalinę rodzimych kultur słowiańskich⁴. Głosząc Ewangelię Słowianom, zdawali sobie sprawę, że Msza św. odprawiana w języku łacińskim nie znajduje właściwego oddźwięku i zrozumienia wśród ludzi. Przełożyli całą liturgię na język słowiański, dając w ten sposób ludziom możliwość uwielbienia Boga w ich własnym języku. Zachowali jednocześnie świadomość własnej tożsamości narodowej i kulturowej⁵

Nowa wielka fala ewangelizacji ruszyła przede wszystkim z Hiszpanii i Portugalii z końcem XV wieku. Związane to było również z odkryciem Ameryki. W ślad za tym odkryciem poszła fala misji i ewangelizacji całego kontynentu na południu i północy. Ta sama fala misjonarska wyruszyła poza ocean i wzbudziła również zaangażowanie Kościoła na wschodzie globu ziemskiego.

Trzeba tu pamiętać, że wiek XVI to także wiek Świętego Franciszka Ksawerego, który na wschodzie dokonał inkulturacji w dziele ewangelizacyjnym.

Nowe światło na temat rozszerzenia się Dobrej Nowiny rzuca Encyklika *Redemptoris missio*⁶, która obejmuje całą przeszłość, od czasów pierwszych wie-

¹ 1 Kor 9,16.

² Por. *Nowa Ewangelizacja*, „Kolekcja Communio”, t. 8, Poznań 1993, s. 144–145.

³ Vittorio Messori, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 93.

⁴ Por. Ks. H. Fros, *Wspomnienie świętych na każdy dzień roku*, Kraków 1992, s. 47–48.

⁵ Por. *Nowa Ewangelizacja*, „Kolekcja Communio”, t. 8, Poznań 1993, s. 144–145.

⁶ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris missio* (Encyklika o stałej aktualności posłannictwa misyjnego), Wrocław 1991.

ków chrześcijaństwa, a kończąc na czasach współczesnych. Można powiedzieć, że jest ona odpowiedzią Kościoła posoborowego na ciągłą potrzebę nowej ewangelizacji wszystkich narodów. Przed ogłoszeniem tej encykliki Kościół rozpoczął nową erę w swoich dziejach przez zwołanie Soboru Watykańskiego II, który zajął się problemem nowej ewangelizacji w Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła⁷. W dziesięć lat po soborze został zwołany synod biskupów na temat ewangelizacji. Owocem tego synodu stała się adhortacja Pawła VI *Evangelii nuntiandi*⁸, w której papież ukazał więzy i zależności istniejące między Ewangelią a kulturami, podkreślając przy tym również niezależność orędzia zbawienia od kultur poszczególnych ludów i narodów, co sprawia, że Ewangelia jest w stanie je wewnętrznie ożywiać, udoskonalać i odnawiać, jak to się działo przez dwa tysiąclecia⁹.

Widzimy więc dzisiaj wyraźnie potrzebę nowej ewangelizacji. Dostrzegamy ogromne zainteresowanie tym problemem oraz zapotrzebowanie na Ewangelię pielgrzymującą wraz z człowiekiem przez XX stuleci.

2. Teologiczny wymiar ewangelizacji

Teologia ewangelizacji¹⁰ to teologia pracy i znoju Kościoła jako siewcy¹¹. Praca ta wynika z wyraźnego nakazu, jaki dał apostołom nasz Pan, Mistrz i Odkupiciel¹². Zgodnie z zaleceniem Jezusa Chrystusa ewangelizacyjne dzieło zwiastowania Dobrej Nowiny wszelkiemu stworzeniu i nauczanie wszystkich narodów jest pierwszym zasiewem Kościoła. Zaczyna się ono chrztem, rozwija się potem dalej poprzez inne sakramenty i znajduje swój najpełniejszy obraz w Eucharystii. Ewangelizacja jest dziełem całej ziemskiej drogi, na którą weszli najpierw apostołowie, potem ich następcy i cały Kościół pielgrzymujący przez cały świat, aż do skończenia czasów, zgodnie z zaleceniem Pana: „Idąc (...) głoscie Ewangelię”¹³. Z zapisanych u Świętego Marka¹⁴ słów Zbawiciela wynika, że

⁷ Por. *Sobór Watykański II: Konstytucje Dekrety Deklaracje*, Poznań 1968, s. 436–474.

⁸ Por. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi* (Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym 08.12.1975 r.), Wrocław 1976.

⁹ Por. *Nowa Ewangelizacja*, „Kolekcja Communio”, t. 8, Poznań 1993, s. 150–151.

¹⁰ W październiku 1974 roku w Rzymie odbyła się III sesja zwyczajna synodu biskupów na temat: „*Ewangelizacja współczesnego świata*” Kard. Karol Wojtyła, uczestniczący w synodzie, jako jeden z trzech członków Konferencji Episkopatu Polski był relatorem drugiej doktrynalnej części schematu o ewangelizacji współczesnego świata. Omówił wówczas między innymi zagadnienie teologii ewangelizacji.

¹¹ Por. Ps. 125 (126), 6–8.

¹² Por. Mt 28,18–20.

¹³ Por. Mk 16,15.

¹⁴ Por. Mk 16,16.

celem ewangelizacji jest wiara, wiodąca ku zbawieniu i stanowiąca jego niezbędny warunek.

Jezus dał Kościołowi polecenie, aby złożył świadectwo o Ewangelii przed całym światem. Orędzie to ma być przekazywane wszystkim narodom, w każdym czasie i w każdym miejscu. Ewangelia Jezusa Chrystusa, która została przekazana raz na zawsze, ma być stale od nowa tłumaczona w taki sposób, aby mogli ją zrozumieć ludzie żyjący w każdym i pośród wszystkich narodów¹⁵

Właściwą sobie żywotną moc czerpie ewangelizacja z uprawnień Chrystusa, dających Mu „pełnię władzy w niebie i na ziemi”¹⁶ Tę pełnię władzy, nabytą cierpieniami krzyża i potwierdzoną zmartwychwstaniem, przekazał uroczyście Jezus Chrystus apostołom, w chwili ziemskiego rozstania się z nimi, gdy nałożył na nich obowiązek głoszenia Ewangelii i budowania Kościoła. W ten sposób przykazanie Jezusa Chrystusa złączone jak najściślej z tajemnicą zmartwychwstania zakłada wiarę paschalną apostołów i w tej wierze przez nich przyjętej musi żyć zawsze w Kościele.

Dzieło ewangelizacji zawsze musi mieć charakter kerygmaticzny, sakramentalny i eklezjalny. Stąd ewangelizacja została nakazana przez naszego Odkupiciela jako dynamiczny proces, w którym:

- najpierw ludzie (to znaczy apostołowie i ich następcy wraz z całym Ludem Bożym) w wierze przyjmują zbawczą misję, wywodzącą się od samego Ojca Niebieskiego i przekazaną przez Syna w Duchu Świętym,
- następnie rozszerza się sama wiara, kielkując i wzrastając w sercach innych ludzi, dzięki działaniu Bożej łaski oraz świadectwu głoszonej wiary, wzmocnionemu przepowiadaniem ewangelicznym i duszpasterską gorliwością tych, którzy zostali posłani¹⁷ Ewangelizacja okazuje się zgodnie z duchem Jezusowego przykazania zagadnieniem teologicznym, w którym moment posłania wysuwa się na pierwszy plan¹⁸

Sensu powyższego przykazania, streszczającego sam rdzeń ewangelizacyjnego dzieła, nie da się pojąć bez obietnicy zesłania Ducha Świętego. Przykazanie samego Jezusa, w którym nałożył na apostołów i Kościół obowiązek ewangelizacji, wypływa z Jego mocy. Stąd Odkupicielowi przysługuje zawsze władza posyłania Ducha Świętego samym apostołom, ich następcom oraz całemu Ludowi Bożemu. To właśnie posłanie Ducha Świętego, ten dar stanowi istotną podstawę dla ewangelizacji i nadaje jej dynamiczny i ciągle aktualny charak-

¹⁵ Por. *Nowa Ewangelizacja*, „Kolekcja Communio”, t. 8, Poznań 1993, s. 67–70.

¹⁶ Por. Mt 28,18.

¹⁷ *W nurcie zagadnień posoborowych*, t. 8, Chrześcijaństwo żywych, red. B. Bejze, Warszawa 1976, s. 56–82; tekst relacji przedłożonej synodowi 8 października 1974 r.

¹⁸ Por. *Katolicyzm od A–Z*, praca zbiorowa pod redakcją Zbigniewa Pawlaka, Poznań 1994, s. 115–117.

ter¹⁹ Nowa Ewangelizacja opiera się na pewności, że Duch Święty ciągle ukazuje nowość Słowa Bożego i duchowo ożywia ludzi²⁰

3. Duszpasterstwo wobec problemów nowej ewangelizacji

Słowa Jezusa „Czemu stoicie cały dzień beczynnie?”²¹ – które skierował do mających stać się robotnikami w winnicy, stanowią dziś pytanie skierowane do wielu wierzących. Powtarza je za Świętym Mateuszem Ewangelistą Jan Paweł II w swojej adhortacji o katolikach świeckich²², nawołując wszystkich ochrzczonych do głoszenia Ewangelii. W świadomości Kościoła narasta przekonanie, że od odpowiedzialności za głoszenie Słowa Życia nie wymówi się nikt. Powodów beczynności w tym względzie może być wiele. Może być ona wynikiem braku zaangażowania, ale może również wynikać po prostu z bezradności. O ile pierwsza grupa beczynnych powinna przyjąć wezwanie, aby ewangelizować, o tyle ci, którzy już odczuli w swoim wnętrzu to wielkie pragnienie, stawiają sobie pytanie jak ewangelizować? Jak nieść zbawienie innym ludziom? Jakich metod użyć, aby przekazać to, co się samemu przeżyło?

Przy podejmowaniu tego trudu niezbędne jest formowanie „ewangelizatorów nowej ewangelizacji”²³ Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że większość kapłanów w Polsce swoje wysiłki duszpasterskie kieruje do wierzących i jest przygotowana, przez formację seminaryjną, do pracy z wierzącymi²⁴ Tymczasem większość społeczeństwa doświadcza, jeśli nie w sobie, to na pewno wokół siebie, zjawiska niewiary. Dlatego w procesie nowej ewangelizacji u progu trzeciego tysiąclecia niezbędne są cztery warunki, jakie musi spełnić każdy ewangelizator:

- doświadczenie zbawienia,
- zapał do głoszenia Ewangelii,
- zdolność oceny rzeczywistości,
- życie według Ewangelii.

Bez nich ewangelizator staje się jak ziarno, które nie wydaje spodziewanego plonu, gdyż nie padło na przygotowaną ziemię. Te cztery wymogi stanowią niezastąpioną podstawę wszelkiej ewangelizacji²⁵

¹⁹ Por. *Program duszpasterski na rok 1994/1995*, Katowice 1994, K. Wojtyła, *Ewangelizacja współczesnego świata*, s. 30–32.

²⁰ Por. *Nowa Ewangelizacja*, „Kolekcja Communio”, t. 8, Poznań 1993, s. 56–57.

²¹ Mt 20,7.

²² Por. Jan Paweł II, „*Christifideles laici*” (Adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie), Wrocław 1990.

²³ Jose H. Prado Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych*, Łódź 1993, s. 3.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Pastores dabo vobis*, Wrocław 1992, s. 170–181.

²⁵ Jose H. Prado Flores, *Jak ewangelizować ochrzczonych*, Łódź 1993, s. 7–10.

Gdy dokonamy analizy wyżej wymienionych warunków, które musi spełnić każdy ewangelizator, dochodzimy do wniosku, że ewangelizujący musi być nie tylko tym, który głosi Ewangelię, ale również tym, który będzie prawdziwym jej świadkiem. Ma być świadkiem, głoszącym całym swoim życiem, w każdym czasie i w każdym miejscu, że dzięki Jezusowi można żyć na tym świecie w sposób nowy oraz że Jego śmierć i zmartwychwstanie skutkują także dziś. Ma świadczyć za pomocą słów o tym, co Bóg w nim zdołał.

Za pierwszy środek współczesnego duszpasterstwa należy uważać świadectwo życia. Człowiek współczesny bowiem chętniej słucha świadków niż nauczycieli, a jeżeli słucha nauczycieli, to dlatego że są świadkami. Wyraził to już św. Piotr Apostoł, wskazując na potrzebę czystego i szlachetnego życia chrześcijan, aby na jego widok „nawet ci, którzy nie wierzą słowu (...) bez słowa zostali pozyskani”²⁶ Świadectwo życia rodzi u obserwatora pytania: Dlaczego są takimi? Dlaczego tak żyją? Co albo kto ich do tego pobudza? Samo jednak świadectwo życia nie wystarcza. Nawet najpiękniejsze świadectwo przestanie kiedyś oddziaływać bez objaśnienia, podbudowania i rozwinięcia go przez jasne i niedwuznaczne nauczanie Pana Jezusa²⁷ Kościół i jego pasterze mają obowiązek ewangelizowania przez świadectwo życia. Bez autentycznej wiary wydaje się niemożliwa jakakolwiek ewangelizacja u progu trzeciego tysiąclecia. Nowa ewangelizacja jest również wezwaniem do uaktywnienia wiernych świeckich w Kościele.

Udział świeckich w rozwoju Królestwa Chrystusowego jest stałą rzeczywistością historyczną: od zgromadzeń wiernych czasów apostoelskich do wspólnot chrześcijańskich pierwszych wieków, od grup, ruchów, związków, bractw i towarzystw w średniowieczu i w czasach nowożytnych, po różne formy działalności jednostek i stowarzyszeń, które w ubiegłym i naszym wieku wspomagały pasterzy Kościoła w obronie wiary i moralności w rodzinach, w społeczeństwie, w różnych środowiskach i sferach społecznych, płacąc nieraz krwią za świadectwo. Doświadczenia tych różnych form działalności, często inspirowanych przez świętych i wspieranych przez biskupów, doprowadziły w ostatnich dwóch wiekach do ukształtowania się głębszej świadomości posłannictwa świeckich, a zarazem jaśniejszej i bardziej przemyślanej wizji tego posłannictwa, jako prawdziwego apostołstwa.

Z historycznego punktu widzenia nie należy się zatem dziwić nowym formom, jakie przyjmuje działanie świeckich. Współczesne uwarunkowania socjokulturowe skłaniają też do wnikliwszej refleksji nad jedną z zasad natury eklezjologicznej, mówiącej o tym, że budowanie Mistycznego Ciała Jezusa Chry-

²⁶ Por. I P 3,1.

²⁷ Por. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*, Wrocław 1976, s. 9–10.

stusa, czyli Kościoła, wymaga współpracy wszystkich członków. Istnieje więc w Kościele różnorodność posług w jedności posłannictwa²⁸ Różnorodność ta nie szkodzi jedności, lecz ją wzbogaca. Istnieje istotna różnica między posługami wypływającymi ze święceń a tymi, które nie są z nimi związane. Kapłaństwo wspólne wiernych i kapłaństwo służebne, czyli hierarchiczne, różnią się pod względem istoty, a nie tylko stopnia²⁹

Należy więc pamiętać o tym, że posługi urzędowe spełniane są na mocy sakramentu kapłaństwa, natomiast posługi nieurzędowe, urzędy i funkcje wiernych świeckich opierają się na sakramentalnym fundamencie chrztu, bierzmowania, w wielu przypadkach także małżeństwa³⁰ Pasterze powinni więc uznawać i popierać rozwój posług, urzędów i funkcji katolików świeckich. Duszpasterz nie może robić wszystkiego sam w powierzonej sobie wspólnotcie. Istnieją dziedziny życia Kościoła, w których hierarchia musi wypełniać właściwe sobie zadanie, ale zarazem pożądanym jest też aktywny udział świeckich. Pierwszą z tych dziedzin to zgromadzenie liturgiczne, gdzie świeccy mogą wykonywać czynności nie będące ścisłą prerogatywą posługi urzędowej. Świeccy dorośli i dzieci, młodzi i starsi mogą wypełniać w Kościele przez modlitwy, czytania i różne posługi swoje posłannictwo³¹ Również poza sferą liturgii świeccy mają udział w urzędzie prorockim Chrystusa. Są na swój sposób odpowiedzialni za ewangelizację. Można im powierzyć misję, np. katechizacji w szkole, w redakcjach czasopism religijnych, w wydawnictwach katolickich, w różnych przedsięwzięciach i dziełach, które Kościół podejmuje dla szerzenia wiary.

Bez wątpienia jedną z ważniejszych form ewangelizacji jest katechizacja, która ma doprowadzić chrześcijan do dojrzałości wiary, poprzez ukazywanie w sposób systematyczny i całościowy osoby, życia i nauki Jezusa Chrystusa. Ma także uzdalniać człowieka do ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości tak, aby Bóg stał zawsze w centrum naszego życia. Człowiek poprzez katechezę ma zrozumieć i realizować we własnym życiu plan Boży³² Współczesny człowiek dzięki katechezie ma poznawać tajemnice religii chrześcijańskiej od stworzenia aż do paruzji, które są również faktami historycznymi. Te zbawcze fakty, jak i tajemnice, które się w nich wyrażają, trzeba znać i rozumieć. Trzeba wiedzieć, w co się wierzy i umieć poprawnie odpierać zarzuty przeciwników wiary. Jednak znajomość i zrozumienie wiary jeszcze nie decydują o postawie osobistej człowieka, jego chrześcijańskim usposobieniu i przekonaniu. Dlatego katecheza

²⁸ Por. *Sobór Watykański II: Konstytucje Dekrety Deklaracje*, Poznań 1968, s. 380–381.

²⁹ Por. tamże, s. 114.

³⁰ Por. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, Wrocław 1990, s. 54–60.

³¹ Por. *Instrukcje dotyczące świętej liturgii*, z. 2, Koszalin 1992, s. 19–21, przedruk z Mszału Rzymskiego.

³² Por. *Nowa Ewangelizacja*, „Kolekcja Communio”, t. 8, Poznań 1993, s. 96–100.

musi zmierzać do tego, by podawane w niej wartości religijne stały się wartościami osobistymi ucznia Chrystusa, żeby człowiek umiał przeżywać religijną prawdę. Poznana, zrozumiana i przeżyta prawda upomina się o realizację w życiu religijno-moralnym. Katecheza więc musi doprowadzić wychowanka do ukształtowania chrześcijańskiego stylu życia, który będzie otwierał swoją duszę dla Boga, aby kierował jego życiem i przez to człowiek rozwijał wiarę. Stąd ogromna rola katechety, który jest kimś więcej niż nauczycielem, jest zwiastunem Dobrej Nowiny, heroldem Chrystusowym, pośrednikiem między Słowem Bożym a słuchaczem, narzędziem a pomocą, którego człowiek ma spotkać się ze Słowem Boga i dojść do wiary³³

Inną szansą odnowy Kościoła w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa są małe grupy apostołstwa świeckich. W takich właśnie grupach świeccy mogą najlepiej i najpełniej stać się uczestnikami funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa oraz mają swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego, w Kościele i świecie. Potrzebę, a nawet nieodzowność wspólnot niższych niż parafia popiera Prymas Polski kard. Józef Glemp, który uważa, że żyć po chrześcijańsku można tylko we wspólnocie, i to nie w wielkiej wspólnocie. W tłumie człowiek może się nawrócić, doznać przeżyć, pogłębić wiarę, ale nauczyć się życia może tylko w mniejszych zespołach.

Dlatego przyszłość należy do wspólnot, które – ożywione tą samą wiarą – potrafiłyby samokształcić się we właściwym życiu chrześcijańskim. Najważniejsze jest to, aby tworzyć w różnych środowiskach wspólnoty życia niższe niż parafia. W tym kierunku powinno iść nasze duszpasterstwo. Trzeba pamiętać przy tym, aby wspólnoty pozostały zawsze otwarte na przyjęcie nowego człowieka i były zakorzenione w parafii. Jeśli bowiem grupa się zamyka, jeśli ma jakieś tajemnice, to jest to sprzeczne z istotą Kościoła i może mieć tendencję sekciarską³⁴

Ogromną rolę odgrywa w życiu polskich parafii ruch oazowy „Światło–Życie”, który przygotowuje dojrzałych chrześcijan poprzez diakonię liturgiczną (aktywny udział w odnowionej liturgii), diakonię ewangelizacyjną (rekolekcje, misje, świadczenie w środowisku społecznym), diakonię wyzwolenia człowieka (krucjata abstynencji, obrona życia, przeciwstawienie się różnym formom patologii społecznej), diakonię modlitwy (charyzmaty) i diakonię kręgów rodzinnych (odnowa przez Kościół domowy)³⁵

³³ Por. M. Finke, *Pedagogika wiary*, Poznań 1996, s. 7–22.

³⁴ Por. *Jesteśmy świadomi ryzyka*, rozmowa z J.E. Ks. Kard. Józefem Glemphem Prymasem Polski, „Przegląd Katolicki” 72(1984), nr 1, s. 2.

³⁵ Por. B. Biela, *Kościół – Wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu księdza Franciszka Blachnickiego (1921–1987)*, Katowice 1993, s. 159–171.

W celu uaktywnienia świeckich w Kościele niezbędne jest organizowanie na większą skalę duszpasterstwa specjalistycznego, ogarniając nim wszystkie wiodące zawody i specjalności, a zwłaszcza młodzież akademicką i inteligencję z wyższym wykształceniem. Nurtem nowej ewangelizacji nie można pominąć środowisk twórczych, robotników i rolników. W tych wszystkich nowych inicjatywach pastoralnych, mających na celu rozwój życia kościelnego, potrzebna jest współpraca księży i świeckich.

Początek trzeciego tysiąclecia to lata, w których zwiększa się liczba ludzi bezrobotnych i biednych. U progu trzeciego tysiąclecia, w duszpasterskim procesie nowej ewangelizacji nie można pominąć tej warstwy społeczeństwa. Ogromne zadanie stoi przed instytucjami charytatywnymi, zwłaszcza „Caritas”, które nie mogą zapomnieć o poprawie warunków życia ludzi.

Współczesny Kościół daje świeckim ogromne możliwości zaangażowania się w apostołstwo przez różne formy działalności, jak chociażby w ruchach: „Focolarini”, „Communione e Liberazione” (Wspólnota i Wyzwolenie), Pomocy Maryi Matki Kościoła, Legion Maryi, Ruch Maitri, Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, Ruch Odnowy w Duchu Świętym, Neokatechumenat, Ruch w Obronie Życia Nienarodzonych, Akcja Katolicka i wiele innych, tworzących się oddolnie, w sposób spontaniczny, grup i kręgów nieformalnych³⁶ Realizacja apostołstwa świeckich musi różnicować się w zależności od środowiska społecznego. To, co jest możliwe do urzeczywistnienia w jednej parafii, może okazać się niemożliwe w innej.

Widzimy, że formowanie świadomości apostołskiej świeckich jest procesem mozolnym i długotrwałym. Jest jednocześnie warunkiem niezbędnym w procesie nowej ewangelizacji, wprowadzającym współczesny Kościół w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa.

Świat współczesny ulega ciągłym przemianom. Kościół musi rozpoznać właściwy kierunek swojego rozwoju duchowego, dlatego tak bardzo potrzeba dzisiaj grup i wspólnot, w których znajdą się ludzie zdecydowani prowadzić życie wypływające z wiary, ludzie, którzy będą otwarci na wszystkie problemy współczesnego świata oraz z odwagą, osobiście zaangażują się w dzieło szerzenia Dobrej Nowiny³⁷

Zakończenie

Ewangelizacja to słowne głoszenie Ewangelii. Wieszczenie Ewangelii, czyli Jezusa Chrystusa i Jego Królestwa (kerygmat, kazanie lub katecheza), zajmuje bardzo ważne miejsce w ewangelizacji. Jednak jest to tylko część tego zagad-

³⁶ Por. Janusz Mariański, *Małe grupy szansą apostołstwa świeckich*, „Homo Dei” 1(1986), s. 40–46.

³⁷ *Nowa Ewangelizacja*, „Kolekcja Communio”, t. 8, Poznań 1993, s. 71–74.

nienia. Ewangelizacja nie wyczerpuje się ani w przepowiadaniu, ani w nauczaniu. Musi dotrzeć do życia sakramentalnego. Pełna ewangelizacja, oprócz przepowiadania, polega na budowaniu Kościoła, który nie istnieje bez życia sakramentalnego, osiągającego swój szczyt w Eucharystii.

Ewangelizacja musi zawierać zawsze to jasne stwierdzenie, że w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym, ofiarowane jest każdemu człowiekowi zbawienie, jako dar łaski. Przyjęcie Ewangelii nie dokonuje się przez to, że ktoś przyjmuje umysłem prawdy, które Bóg w Jezusie nam objawił, lecz przez przyjęcie ewangelicznego programu życia, polegającego na udziale we wspólnocie Kościoła.

Powyższy artykuł ma na celu ukazanie, że proces nowej ewangelizacji polega na przyłgnięciu do Kościoła i przystępowaniu do sakramentów, które Jezus Chrystus przekazał Mu jako depozyt. Starano się ukazać, że ten, kto przyjął Ewangelię, ma obowiązek ewangelizowania innych, co jest probierzem jego osobistego zaangażowania się w to dzieło. W ten sposób Lud Boży jest wspólnotą ewangelizującą. Życie Kościoła osiąga swą pełną moc tylko wtedy, gdy staje się dla świata świadectwem i wzbudza podziw, rodzi nawrócenie, staje się przepowiadaniem i obwieszczeniem Ewangelii. Aby to mogło się realizować, Kościół ciągle na nowo powinien ewangelizować siebie.

Ze względu na niemożliwość dotarcia do wszystkich źródeł i obszerność materiałów na temat nowej ewangelizacji, w pracy zarysowano tylko pewne zagadnienia.

Warto jednak, aby zająć się szerzej niektórymi tematami, jak na przykład:

- ewangelizacyjny wymiar kultury,
- wykorzystanie środków społecznej komunikacji w dziele ewangelizacji,
- II Polski Synod Plenarny jako szansa zaangażowania świeckich w ewangelizacyjną misję Kościoła.

Bliższe przedstawienie tych zagadnień może okazać się przydatne w duszpasterskiej działalności Kościoła, wkraczającego w trzecie tysiąclecie.